



MINI

3 (45)
MAJ-CZE 2024

Kombonianie

KATOLICKI DWUMIESIĘCZNIK MISYJNY DLA DZIECI



hejka dzieciaki

EWA GNIADY

MINI ZESPÓŁ

WSZYSCY GOTOWI?
INSTRUMENTY
NASTROJONE?
ZACZYNAMY
PRÓBĘ...
MUSIMY BYĆ
GOTOWI NA DZIEŃ
DZIECKA!



NAJPIERW PRZECIWCZYMY
SŁOWA PIOSENKI.
„OTWÓRZMY SERCA,
OTWÓRZMY DŁONIE
DLA DZIECI
CAŁEGO
ŚWIATA...”



...BOŻA
MIŁOŚCIĄ SERCE
NIECH ZAPŁONIE
DLA DZIECI
CAŁEGO
ŚWIATA”.



ZAPODAJĘ
NUTKI, POTEM
WŁĄCZAJĄ SIĘ
SKRZYPCE,
PERKUSJA I GITARA
ELEKTRYCZNA,
A PÓŹNIEJ
GRZECHOTKA
I TAMBURYNO.

ALEŻ MY
FANTASTYCZNIE
GRAMY
I ŚPIEWAMY!
TO SIĘ NAZYWA
ZGRANA KAPEŁA.



PERFECTO,
CZYLI DOSKONAŁE!
NASZ MINI ZESPÓŁ
JEST JUŻ GOTOWY
DO ŚWIĘTOWANIA
DNIA DZIECKA!





Historia Abrahama

Przybliżając postacię biblijnych tatusiów, nie sposób nie wspomnieć o Abrahamie. Wiem, wiem, wielu z Was już nie raz o nim słyszało. Ale skoro to Abraham nazywany jest ojcem naszej wiary, to trzeba, żeby poznało go każde dziecko. Zatem pozwólcie, że króciutko sobie o nim opowiemy.

O Abrahamie dowiadujemy się z Księgi Rodzaju, pierwszej księgi Biblii. Poznajemy go jako człowieka, który wiódł spokojne, dostatnie życie. Miał żonę Sarę, ziemię, służbę i stada zwierząt. Ale niestety nie miał dzieci. Pan Bóg widział to jego cierpienie i postanowił mu pobłogosławić. Obiecał Abrahamowi, że gdy wyjdzie z ziemi rodzinnej i pójdzie tam, gdzie On mu wskaże, otrzyma znacznie więcej niż ma, a co najważniejsze potomstwo, którego tak bardzo pragnął. Nie było to łatwe zadanie, ale Abraham bezgranicznie zaufał Bogu. Spełnił to, co Bóg mu polecił. W zamian otrzymał nie tylko wspaniałą, żyzną ziemię Kanaan, ale przede wszystkim – choć byli już z Sarą starszymi ludźmi – doczekał się syna Izaaka. Aż trudno sobie wyobrazić, jak wielka musiała być jego radość!

Czego dziś uczy nas ta historia? Na pewno tego, że trzeba ufać Panu Bogu, bo On zawsze dotrzymuje swoich obietnic!





KOLEŻANKA

Monika przyniosła mi gumowego kucyka. Na lekcję religii mnie zaprosiła, bo super akcję wymyśliła.

Koledzy i koleżanki słodczy w szkole nie kupowali, tylko pieniążki do wspólnej skarbonki odkładali. Wszyscy chętnie się zgodzili, żebyśmy za nie kwiatki i zabawki kupili. Niespodziankę zrobić postanowiliśmy i do Domy Samotnej Matki się wybraliśmy. Tam mamusie z dziećmi mieszkają, ponieważ swojego domu nie mają. Dzieciom koniki, minionki i autka podarowaliśmy i razem z nimi się długo bawiliśmy. Ich mamusie kwiatki dostały i mocno nas wyściskały. Wszyscy się bardzo cieszyliśmy, że Dzień Dziecka i Dzień Mamy fajnie spędziliśmy. Na pożegnanie krótką modlitwę poprowadziłem i Pana Boga o zdrowko dla wszystkich poprosiłem. Gdy do domów wróciliśmy swoich najbliższych mocno wyściskaliśmy.

Pozdrawiam Was ciepłutko i ściskam mocniutko



Czerwony kolor kojarzy się nam z miłością, którą nosimy w swoich serduszkach. Kiedy więc w rączkach trzymacie czerwone paciorki różańca misyjnego i odmawiacie „Zdrowaś Maryjo”, to musicie wiedzieć, że modlicie się za swoich amerykańskich rówieśników i otaczacie ich swoją miłością. Modlicie się również za misjonarzy i misjonarki, którzy troszczą się, aby w serduszkach wszystkich dzieci mieszkających w obydwu Amerykach znalazła się miłość do Pana Jezusa.



Baja z morałem

FERNANDO NORIEGA

Kotek Maniuś

Pewnego słonecznego poranka kotek Maniuś wyszedł do ogródka. Na jednym z drzew zobaczył dużo ptaszków, które głośno śpiewały. Usiadł więc pod drzewem i zamarzył, żeby śpiewać tak jak one. Odtąd każdego poranka wychodził do ogródka i wsłuchiwał się w piękne ptasie trele. Próbował też je naśladować. Niestety, wychodziło mu tylko dziwne miauczenie.

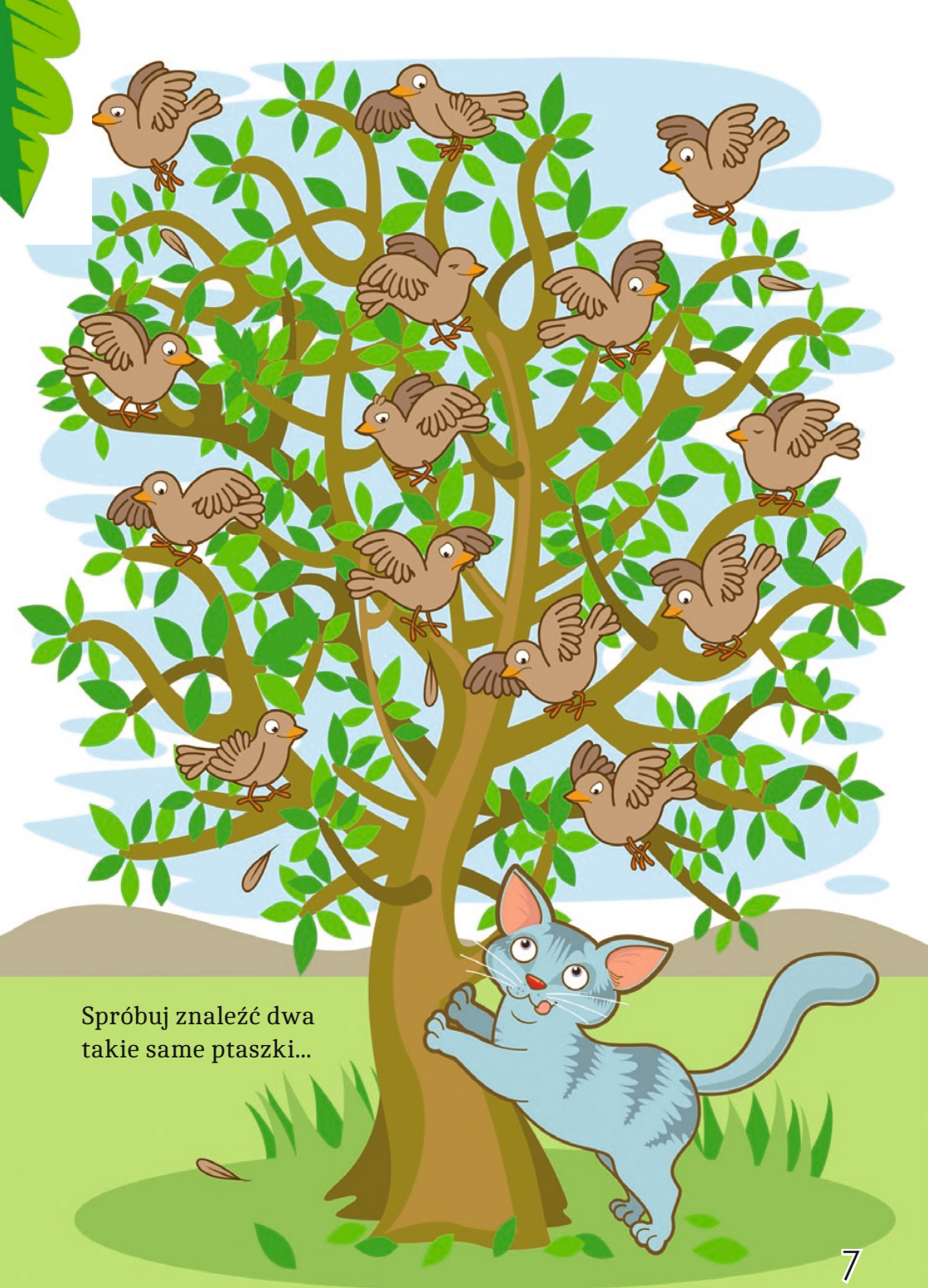
Po pewnym czasie stwierdził, że jednak nie ma talentu do śpiewania, co go trochę zasmuciło. Ptaszki widząc jego zmartwienie, pocieszały go: „Ależ, Maniusiu, każdy ma jakieś talenty. Nie potrafisz ćwierkać jak my, ale za to świetnie miauczysz, a na dodatek jesteś bardzo zwinny”.

Kotek wtedy zrozumiał, że każdy ma w sobie coś innego i wyjątkowego. I od tego dnia radośnie miauczał i zabawnie wyginał się w rytm śpiewu ptaszków.

Morał z tego taki, że...

Zawsze trzeba być sobą i dziękować Panu Bogu za to, jacy jesteśmy.





Spróbuj znaleźć dwa
takie same ptaszki...

BENIA I LUCYŚ

DZIEŃ SUPER MAMY

Tekst i ilustracje:
FERNANDO NORIEGA

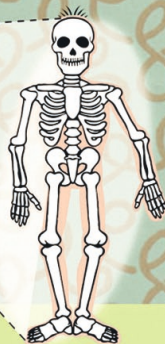
BENIU, CZY PAMIĘTASZ,
ŻE WKRÓTCE BĘDZIE DZIEŃ
NASZYCH SUPER MAM?

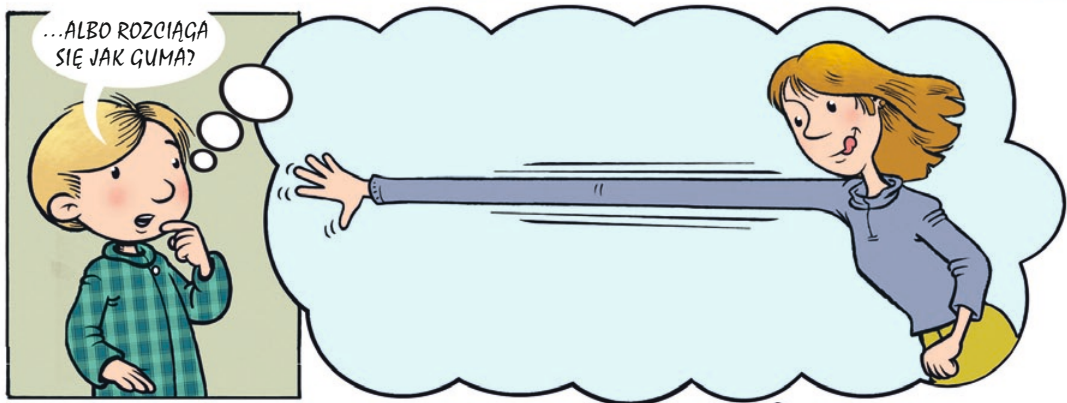
OCZYWIŚCIE,
BO MOJA MAMUSIA JEST
NAPRAWDĘ SUPER
MAMA.

TAK?
MA JAKIEŚ SUPER
MOCE?

POTRAFI
LATAĆ?

UMIE PRZEŚWIETLIĆ
CZŁOWIEKA?







podróże Daniego

BRAT TOMEK BASIŃSKI

BUDAPESZT



Drodzy mali podróżnicy, tym razem przesyłam Wam pozdrowienia z Węgier, dokładnie z Budapesztu, stolicy tego kraju. To przepiękne miasto powstało ponad 150 lat temu z połączenia trzech różnych miast: Budy, Starej Budy i Pesztu. Ale zanim to się stało, w tym miejscu już w pierwszym wieku przed narodzeniem Pana Jezusa, czyli... bardzo, bardzo dawno temu, znajdowała się tajemnicza celtycka osada. Dziś Budapeszt znany jest na całym świecie jako uzdrowiskowa oaza, ponieważ ma wiele kąpielisk termalnych. A czy wiecie, co to takiego? Wyglądają one jak piękne baseny, ale tak naprawdę są to naturalne gorące źródła, których wody wypływają z wnętrza ziemi i mają działanie lecznicze. Nawet jeśli pojedziecie tam zimą, to i tak woda będzie gorąca. Fajnie, co? W Budapeszcie poza termami jest wiele innych ciekawych miejsc, które warto poznać, i zapewniam Was, że nudzić się tam nie będziecie. A z Polski do Węgier jest naprawdę niedaleko.

WASZ DANI



Mistrzuniu rabarbar

W letni poranek do warzywniaka pani Wandzi wkroczył z gracją wysoki, giętki rabarbar. Miał na sobie kucharski fartuch i bufiastą czapeczkę.

– Jestem rabarbar, mistrzunio kuchni! – oznajmił radośnie, robiąc przy tym piruet.

Zaskoczone ogórki nie zdążyły nawet wymówić słowa, bo rabarbar znowu przemówił.

– Drodzy moi, przybyłem tu, aby pokazać wam, jakie cuda wyczyniam w kuchni. Wystarczy odrobina cukru, kilka chwil w garnku i kompot gotowy! Rozrabiam też w dżemach i sałatkach. Ale prawdziwą sławę zapewniły mi łodygi, które są sekretem najlepszego ciasta drożdżowego! Również w szarlotce mnie uwielbiają!

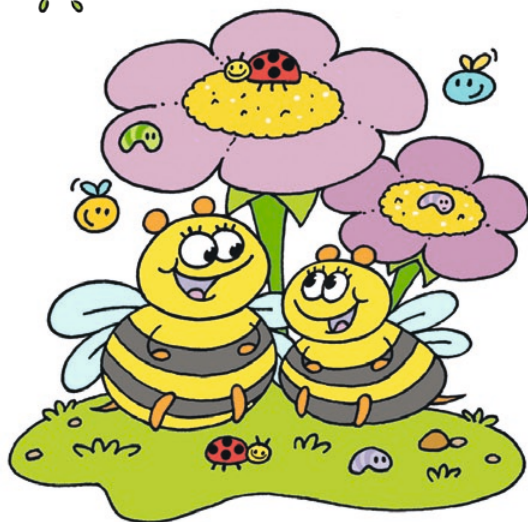
Grzybki, buraki, cebula i truskawki, a nawet ostre papryczki jednogłośnie stwierdziły, że rabarbar powinien zostać oficjalnym kucharzem warzywniaka.





zwierzaki rozrabiaki

VANESA BERTOLINI



W DRODZE DO ULA PSZCZOŁCZUNIE POSTANOWIŁY ODPOCZAĆ POD KWIATUSZKAMI.
ZNAJDŹ 10 RÓŻNIC POMIĘDZY POWYŻSZYMI OBRAZKAMI.



WARZYWA, SŁODYCZE, WYPIEKI, NABIAŁ,
MIĘSO, RYBY, WĘDLINY, OWOCE.
NAZWIJ POSZCZEGÓLNE RZECZY I DOPASUJ JE
DO ODPOWIEDNIEJ KATEGORII.

ROZRABIAKI ŚWIĘTUJĄ NADEJŚCIE LATA. WYBRAŁY SIĘ RAZEM NA WYCIECZKĘ.
PRZYJRZYJ SIĘ IM UWAŻNIE I POLICZ, KTÓRY Z NICH ZEBRAŁ NAJWIĘCEJ KWIATÓW.
POTEM POLICZ WSZYSTKIE KWIATKI I SPRAWDŹ JAKIEGO KOLORU JEST ICH NAJWIĘCEJ,
A JAKIEGO NAJMNIEJ.

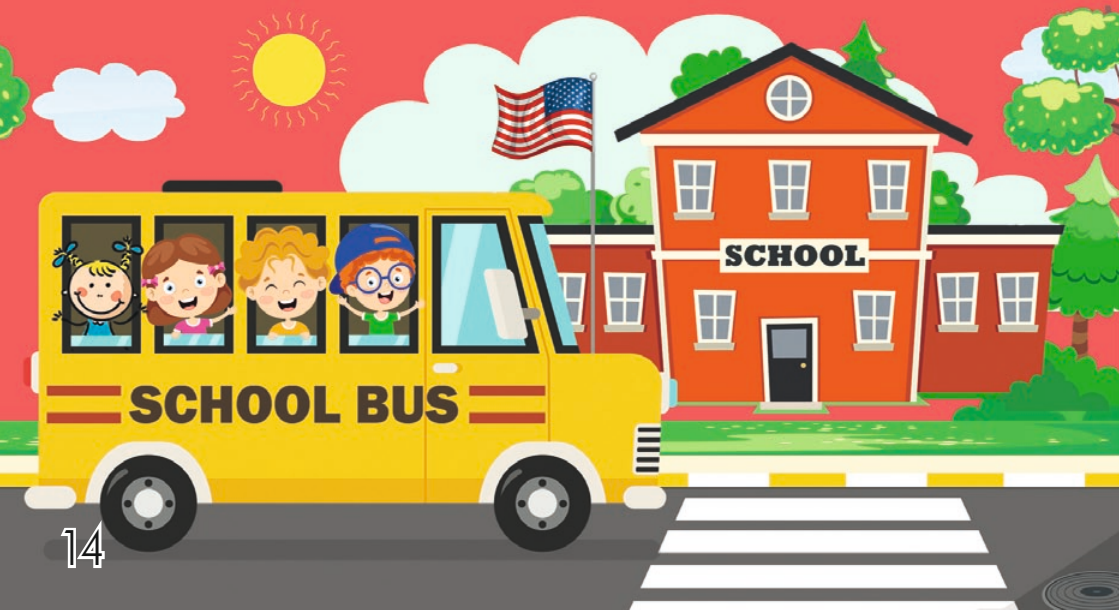




Szkolny autobus

Z Peru udałam się do Stanów Zjednoczonych. Na lotnisku w Chicago czekała na mnie moja rodzinka: kuzyneczka Emily, ciocia Margaret i wujek John. Powitali mnie pięknym bukietem kwiatów. Radości nie było końca, bo nie widzieliśmy się pięć lat. Potem zabrali mnie do swojego domu. Emily od razu nauczyła mnie kilku podstawowych słówek po angielsku. Obiecała zabrać mnie następnego dnia do szkoły, żebym mogła przywitać się z miejscowymi dziećmi w ich ojczystym języku.

Z samego rana założyłyśmy plecaczki i wybiegłyśmy przed dom. Tam już czekał na nas szkolny autobus z napisem „School bus”. Emily poinformowała mnie, że w USA wszystkie szkolne autobusy mają żółty kolor. Dzięki temu są bardzo widoczne na drodze i można nimi bezpiecznie dotrzeć do szkoły. Każdego ranka podjeżdżają pod domy uczniów i zabierają ich do szkoły, a po lekcjach odwożą. Super sprawa! W szkole witałam się z dziećmi słowem „hello”, czyli cześć. Przedstawiłam się im po angielsku i powiedziałam, że jestem z Polski. Po lekcjach wróciłyśmy autobusem do domu, a ja cieszyłam się, że byłam w amerykańskiej szkole.



W ponumerowane pola
wpisz po angielsku nazwy owoców.
Skorzystaj z ukrytych podpowiedzi.
Litery z pól od 9 do 12
utworzą hasło.

Łamigłówkownia

8. Avocado

REDAKCJA



1. Kiwi



6. Pear



2. Watermelon



7. Lime

5. Apple

Rozwiąż
działania
matematyczne.



Dzień Pomocy Dzieciom w Afryce

16 czerwca



Tego dnia wysyłamy wypełnione naszą miłością serduszka do dzieci w Afryce. Każde z nas może się za nie pomodlić swoją ulubioną modlitwą. Poprośmy też kogoś dorosłego, aby opowiedział nam trochę o życiu najmłodszych mieszkańców Afryki.